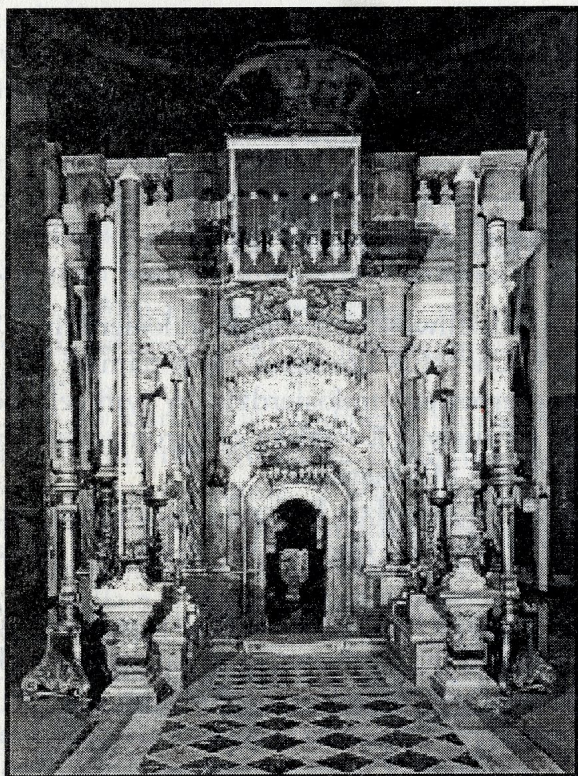




MIESIĘCZNIK PARAFII
CHRYSYSTUSA KRÓLA

UFAJCIE, JAM ZWYCIĘŻYŁ ŚWIAT



Święty Grób

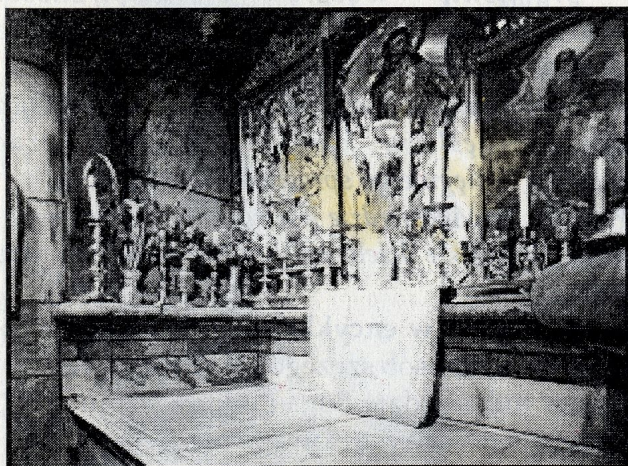
*Cierpienie i Zwycięstwo
łzy i Radość
pokora i Chwała
grzech i Miłosierdzie
śmierć i Życie
człowiek i Bóg*

*Pusty Grób i Wielka Tajemnica
Tajemnica Miłości
i Tajemnica Zbawienia*

*Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu,
ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. oto
miejsce gdzie Go złożyli”.*

(Mk 16,6)

***Potęga Krzyża! Pusty Grób!
Chrystus Zmartwychwstał! Alleleuja!***



Nisza grobowa

*Niech Pusty Grób Zbawiciela
będzie dla każdego z nas
źródłem radości i siły,
niech napelnia nas
Bożą miłością*

- Zespół Redakcyjny

MARZEC - KWIECIEŃ

27.III - Wielki Czwartek

- Msza Wieczerzy Pańskiej o godz. 18⁰⁰.

28.III - Wielki Piątek

- Liturgia Męki Pańskiej o godz. 18⁰⁰.

29.III - Wielka Sobota

- Poświęcenie pokarmów od godz. 8³⁰ do godz. 12⁰⁰ i od 13⁰⁰ do 16⁰⁰.

Wigilia Paschalna o godz. 18⁰⁰.

30.III - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

- Rezurekcja o godz. 6⁰⁰. Nie ma Mszy św. o godz. 17⁰⁰.

6.IV - Niedziela 2 Wielkanocy - Miłosierdzia Bożego

7.IV - Poniedziałek - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego

23.IV - Środa - Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Patrona Polski

25.IV - Piątek - Święto św. Marka Ewangelisty

29.IV - Wtorek - Wspomnienie św. Katarzyny Sieneńskiej, Dziewicy i Doktora Kościoła

* * * * *

JESTEM MIŁOŚCIĄ I MIŁOSIĘRDIEM

"Pragnę aby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem miłosierdzia".

Prawda o Bożym miłosierdziu zakorzeniona jest głęboko w Piśmie św. Izrael już u zarania swego istnienia jako lud Boży doświadczył bardzo konkretnie Bożego miłosierdzia. Kiedy wołał do Boga w dniach swojego ucisku w niewoli egipskiej i został cudownie uwolniony.

Bóg miłuje Izraela miłością szczególnego wybrania i dlatego przebaczy mu winy, przebaczy nawet zdrady i niewierności.

W mowach proroków miłosierdzie oznacza szczególną potęgę miłości, która jest większa niż grzech i niewierność ludu wybranego.

W Nowym Testamencie Jezus swoim postępowaniem objawiał, że w świecie w którym żyjemy obecna jest miłość. Jest miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka. Miłość ta w sposób szczególny daje o sobie znać w zetknięciu z cierpieniem. Chrystus więc objawia Boga, który jest Ojcem, jest „miłością” jak to wyrazi w swoim liście św. Jan, objawia Boga, który jest bogaty w: „miłosierdzie” jak czytamy u św. Pawła. Jezus czyni miłosierdzie jednym z głównych tematów swojego nauczania. Wystarczy przypomnieć sobie przypowieść o synu marnotrawnym, o miłosiernym Samarytaninie, czy o dobrym pasterzu który szuka zagubionej owcy. Ewangelistą, który szczególnie dużo miejsca poświęcił tym tematom w nauczaniu Chrystusa jest św. Łukasz, jego Ewangelia zasłużyła sobie na nazwę „Ewangelia miłosierdzia”.

Był jednak okres kiedy więcej mówiło się o Bo-

żej sprawiedliwości niż o Jego miłosierdziu. Dlatego sam Chrystus upomina się o pamięć dla Jego niewyczerpanego miłosierdzia. W tym celu posłużył się s. Faustyną Kowalską ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Kult Miłosierdzia Bożego początkowo napotykający trudności, obecnie szerzony jest w całym świecie.

Misterium Paschalne stanowi szczytowy punkt objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka, dlatego właśnie na słynnym obrazie namalowanym według wizji s. Faustyny z Serca Jezusowego wychodzą dwa promienie: biały i czerwony. W Dzienniczku s. Faustyny znajdujemy objaśnienie znaczenia tych promieni, którego udzielił jej sam Jezus.

„Biały promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę, czerwony - krew, która jest życiem duszy. te dwa promienie wyszły z wnętrza Miłosierdzia Mojego, wówczas kiedy konające Serce Moje zostało włócznie otwarte na krzyżu. Te promienie osłaniają duszę przed zagniewaniem Ojca Mojego. Szczęśliwy kto w ich cieniu żyć będzie bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga.

Powiedz, że Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk Moich są ukoronowane miłosierdziem”.

Ojciec Święty w encyklice O Bożym Miłosierdziu pisze: „W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać miłosierdzie Boga i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca.”

PASCHALNA RADOŚĆ

Tajemnicę radości wielkanocnych dni trudno wyrazić w zwykłych ludzkich, zużytych słowach. My, ludzie współcześni, żyjemy pewnym wyobrażeniem, że sfera religijna jest wyłącznie sprawą najgłębszego wnętrza serca i najwyższych sfer ducha. Tymczasem Wielkanoc mówi nam, że Bóg uczynił coś niezwykłego, a Jego czyn poruszył nie tylko tu i ówdzie serce jakiegoś człowieka. Bóg wskrzesił swego Syna. Bóg ożywił ciało. Pokonał śmierć. Dokonał czegoś wielkiego nie tylko w sferze ducha, ale także w sferze, w której doświadczamy czym jesteśmy: dziećmi ziemi, które umierają. Jesteśmy stąd, ale cierpimy, bowiem ciągle dopada nas świadomość naszego przemijania. Ziemia jest zasmucona. Rodzi dzieci, które umierają, bo są za słabe, aby żyć wiecznie. Równocześnie jednak mają w sobie zbyt wiele ducha, aby pokornie zrezygnować z radości wiecznej, w przeciwieństwie bowiem do zwierząt widzą kres pierwej nim on nadejdzie. Ziemia podaje nam smętną mieszankę, złożoną z życia i śmierci, euforii i skarg, twórczego czynu i monotonnej pańszczyzny, którą nazywamy naszą codziennością.

To nam jednak nie wystarcza. Słuchamy więc orędzia o zmartwychwstaniu Pana! Wierzymy w Jego zmartwychwstanie, a więc wyznajemy, że umarł, zstąpił do królestwa zmarłych i trzeciego dnia zmartwychwstał. Ale co to znaczy naprawdę i dlaczego jest dla nas błogosławieństwem?

On, Syn Ojca, umarł - On, który jest Synem Człowieczym i Pełnią Bóstwa. Ale nie znaczy to, jak cza-

sem sobie krótkowzrocznie wyobrażamy, że Jego duch i Jego dusza, naczynie Jego Bóstwa, oderwało się od świata i od ziemi. Kiedy bowiem mówimy „umarł”, dodajemy od razu: zstąpił do królestwa zmarłych i zmartwychwstał. Śmierć ta nie była ucieczką od świata, ale zstąpieniem do łona ziemi - centrum wszystkich rzeczy, gdzie króluje śmierć i daremność. W najniższą i najgłębszą sferę wszystkiego co widzialne. I to właśnie z tego centrum wszystkich rzeczy On zmartwychwstał. Zmartwychwstał nie po to aby odejść, bo zmartwychwstał w swoim ciełe. Zaczął się już przemieniać dla tego świata, narodził się na nowo jako dziecko tej ziemi, ale już przemienionej, na wieki wybawionej od śmierci i daremności. To nie tylko Jego prywatny los. Przez fakt Jego zmartwychwstania bowiem wszystko stało się inne. Chrystus odmienił ziemię, dlatego możemy i powinniśmy ją kochać nawet tam, gdzie jest ona straszna i dręczy nas swoją nędzą i swoim przeznaczeniem ku śmierci.

Potrzeba jeszcze, aby czyn Chrystusa stał się błogosławieństwem naszego istnienia. Chrystus powinien odwalić kamień także z naszego serca. Jesteśmy bowiem w drodze i trwa w nas jeszcze Wielka Sobota - aż po dzień ostateczny, który będzie Wszechwielkanocą wszechświata. A to dokonuje się przez naszą wiarę, którą rozpoczęło i rozpala ciągle na nowo Chrystusowe Zmartwychwstanie.

ks. Jan Kuca

JESTEM MIŁOŚCIĄ I MIŁOSIERNIEM cd.

Ale nie wystarczy głosić i czcić Miłosierdzie Boże. Zgodnie z ewangeliczną zasadą „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7) Kościół wzywa nas do czynienia miłosierdzia. O tej samej prawdzie mówił Jezus do s. Faustyny „Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi miłosierdzia Mojego w dzień sądu”.

S. Faustyna modliła się:

*Dopomóż mi Panie, aby moje oczy były miłosierne
Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym
skłaniała się do potrzeb bliźnich.*

*Dopomóż mi Panie, aby język mój był miłosierny,
bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich.*

*Dopomóż mi Panie, aby ręce moje były miłosierne
i pełne dobrych uczynków.*

*Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne,
bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich.*

Krystyna



DROGA DO ŚWIĘTOŚCI - *dokończenie*

Działalność apostolska bł. Jana z Dukli rozwijała się w dwu kierunkach, na ambonie i w konfesjonale. Kaznodziejstwo stało się specjalnością Bernardynów. Starali się oni naśladować w tej dziedzinie św. Jana Kapistrana, który w całym świecie zasłynął jako kaznodzieja. Podczas kazań głoszonych przez św. Jana Kapistrana ustawiała praca, zamknięto sklepy, a kazania jego trwały zwykle dwie godziny. Tłumy słuchających gromadziły się na rynku, gdyż żaden z krakowskich kościołów nie pomieściłby wszystkich chętnych. Wzorując się na swym założycielu, Bernardyni wiele trudu wkładali w to, aby skutecznie oddziaływać na wiernych poprzez głoszone słowa. Wszystkie kościoły bernardyńskie zawsze były wypełnione wiernymi, spragnionymi posłyszeć kazanie. Często, ze względu na tłumy słuchaczy, były to kazania głoszone przed kościołem, aby każdy chętny mógł je słyszeć. Każde kazanie było jakby odpustowe i misyjne, bardzo starannie przygotowane. W każdym klasztorze bernardyńskim był bowiem specjalny "urząd kaznodziei", który był zwolniony od innych obowiązków, żeby swobodniej kształcić się i jak najlepiej opracowywać kazania. Bernardyni pozyskiwali sobie ludność wszędzie, gdziekolwiek się pojawili również tym, że wprowadzili do nabożeństw szereg "nowości". Wprowadzili oni po raz pierwszy śpiewy religijnych w języku polskim, co przyciągało ludzi do uczestniczenia w nabożeństwie odprawianym przy ołtarzu. Zapoczątkowali również jasełka i żłóbek.

Jednym z głównych zadań Bernardynów była misja wschodnia i zwalczanie schizmy (patrz nr 1/33 "Z Chrystusem w życie"). Klasztor lwowski, z bł. Janem z Dukli zasłynął z działalności misyjnej w zaniedbanych religijnie obszarach białoruskich. Przy wielkich sprzeciwach ze strony prawosławnych zakładali Bernardyni nowe klasztory i rozszerzali swą działalność na Wschodzie.

Bł. Jan z Dukli żył w okresie kiedy Tatarzy licznymi najezdami nękali ziemie ruskie. Kiedy w 1474 r. zaczęli o sam Lwów, bł. Jan urządził uroczystą procesję po wałach miejskich i dodał tyle otuchy mieszczaństwu, iż nie tylko do miasta łupieżców nie wpuszczono, ale i z przedmieść Lwowa ich wypędzono. Odtąd bł. Jana nazywano "gromem na bisurmanów".

Bł. Jan z Dukli był znanym i cenionym kaznodzieją, jednak jako kapłan zasłynął głównie z posługi w konfesjonale. Był wyjątkowym spowiednikiem, a jego konfesjonał stał się dla wielu zagubionych grzeszników prawdziwą przystanią i portem zbawienia. Właśnie tutaj skutecznie tępił wady i pielęgnował cnoty, a ludzie odchodzili wewnętrznie pokrzepieni i stawali się coraz lepsi. Mieli oni zapewnioną pomoc Błogosławionego w modlitwie, którą nieustannie zanosił do Boga. Konfesjonał bł. Jana stał się prawdziwą szkołą świętości. Tak bardzo bł. Jan z Dukli umiłował pracę w konfesjonale, że nawet wtedy, kiedy już stracił wzrok, pod koniec życia, po omacku szedł do konfesjonału, by wszystkim potrzebującym służyć swą radą, pociechą i sakramentalnym rozgrzeszeniem.

Bł. Jan z Dukli zmarł we Lwowie w 1484 r. a przy jego grobie działy się liczne cuda. Odzyskiwali zdrowie nie tylko katolicy, lecz również Rusini i Ormianie. A zatem modlili się do niego także prawosławni; nawracał ich jeszcze po śmierci! Stolica Apostolska zaraz po zgonie bł. Jana z Dukli została zawiadomiona, że zmarł w opinii świętości. Bardzo szybko, bo już w 1487 r. uzyskano pozwolenie Stolicy Apostolskiej na oddawanie publicznej czci, jednak szybko gorliwość ta wygasła. W tym czasie trwało kilka procesów beatyfikacyjnych błogosławionych bernardyńskich i niektóre z nich znacznie się przedłużyły. Proces beatyfikacyjny bł. Jana z Dukli również się przeciągnął i zakończony został dopiero w 1735 r. w czasie pontyfikatu papieża Klemensa XII. Proces kanonizacyjny natomiast zakończony zostanie wygłoszeniem przez papieża Jana Pawła II formuły obwieszczenia w Kościele katolickim nowego świętego - świętego Jana z Dukli. Jeśli Pan Bóg pozwoli, dokona się to podczas Mszy św. kanonizacyjnej, którą odprawi papież Jan Paweł II w dn. 10.VI. br w Krośnie.

Barbara

Na 1000-lecie śmierci św. Wojciecha

W GNIEŹNIE JEST NASZE GNIAZDO



św. Wojciech

Tysiącletnia rocznica śmierci św. Wojciecha, przypadająca w kwietniu br. łączy się nierozdzielnie z historią naszego państwa i historią chrześcijańskiej wiary naszego narodu. W planie pielgrzymek Ojca Świętego do Polski jako ważny element zostały wpisane odwiedziny Gniezna, tego "wieczernika naszego milenium, uświęconego krwią Wojciecha - Misjonarza".

Św. Wojciech był księciem czeskim z rodu Sławnikowiców i biskupem praskim, który zrzekł się swej kościelnej godności i zostawszy zwykłym zakonikiem, zapragnął prowadzić akcję misyjną wśród pogańskich Prusów. Czynił to w porozumieniu z cesarzem Ottonem III i ówczesnym władcą Polski Bolesławem Chrobrym. Gdy stanął w Gdańsku "ochrzcił wielkie tłumy ludzi", jak zanotował kronikarz, a potem poniósł męczeńską śmierć z rąk Prusów. Zdarzyło się to 23 kwietnia 997 r. "na wschód od dzisiejszego Elbląga, w okolicach wsi Chocholin" (wg Pawła Jasienicy). Bolesław nabył szczątki zamordowanego (podobno na wagę złota) i jesienią tego samego roku pochował w Gnieźnie, w kościele wzniesionym przez Mieszka I. Papież Sylwester II w 999 roku uznał Wojciecha świętym, a kult Misjonarza, który życie swe oddał za wiarę, rozszerzył się szybko w Polsce i w ówczesnym świecie.

W roku 1000 do grobu św. Wojciecha przybył Otton III celem uczczenia św. Męczennika i pozyskania księcia polskiego Bolesława dla swoich celów politycznych. Wydarzenie to w historii nosi nazwę zjazdu gnieźnieńskiego, który miał donieść znaczenie dla początków naszej państwowości. Cesarz Otto III wyraził zgodę na koronację Bolesława Chrobrego uznając go za równorzędnego monarchom Zachodu. Ponadto powołano do istnienia arcybiskupstwo w Gnieźnie, któremu podporządkowano utworzone w 1000 r. biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu, Kołobrzegu oraz istniejące już

wcześniej biskupstwo w Poznaniu. Otto III przyznał Bolesławowi i jego następcom uprawnienia w dziedzinie kościelnej w zakresie zatwierdzania godności kościelnych (przedtem to prawo przysługiwało cesarzowi). Sakrę biskupią i nominację na metropolitę gnieźnieńskiego otrzymał brat św. Wojciecha - Radzim Gaudenty. Tak oto męczeńska śmierć św. Wojciecha hojnie zaowocowała dla naszego młodego państwa chrześcijańskiego.

Podczas uroczystości 975-lecia metropolii gnieźnieńskiej (w kwietniu 1975 r.) kardynał Karol Wojtyła powiedział m.in.: "Przybywamy do relikwii św. Wojciecha my, biskupi i przedstawiciele ludu Bożego z całej Polski. Przybywamy w tym przeświadczeniu, że tutaj jest nasze Gniazdo. Polska przez tyle stuleci rosła z tego Gniazda..."

Bo właśnie tutaj, w Gnieźnie, rodził się Kościół i tutaj rodziło się państwo polskie. Wiemy, że w ciągu wieków arcybiskup gnieźnieński miał przywilej błogosławienia małżeństw królewskich, koronował króla i udzielał sakramentów całej jego rodzinie. On też prowadził królewski pogrzeb. Arcybiskup gnieźnieński od Soboru w Konstancji był zarazem prymasem Polski. W dobie królów elekcyjnych przysługiwał mu tytuł *interrex* - w czasie bezkrólestwa on właściwie rządził państwem. W okresie rozbiorów, tak jak niegdyś w okresie rozbitcia dzielnicowego, arcybiskup gnieźnieński był symbolem jedności państwa polskiego (Jakub Świnka, Mieczysław Ledóchowski). Właśnie w Gnieźnie, po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku, kard. Edmund Dalbor zgromadził cały Episkopat. Ogólnopolski charakter uroczystości święto Wojciechowych nadali powojenni Prymasi Polski: kard. August Hlond, a zwłaszcza kard. Stefan Wyszyński. Przez długie lata uczestniczył w nich także metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. Teraz tradycje te kontynuują Prymas Józef Glemp i kard. Franciszek Macharski. Trzeba podkreślić, iż rangę obchodów gnieźnieńskich podniósł sam papież Jan Paweł II, który podczas pobytu w Gnieźnie w 1979 r. powiedział: "Znajdujemy się duchem w Jerozolimskim Wieczerniku i równocześnie jesteśmy obecni tutaj - w tym Wieczerniku naszego polskiego Milenium, gdzie przemawia do nas z jednakową mocą tajemnicza data tego początku, od której liczymy historię Ojczyzny i Kościoła, w dziejach Ojczyzny historię Polski zawsze wiernej".

Zapewne uroczystości 1000-lecia śmierci św. Wojciecha, pierwszego patrona naszego kraju, przyczynią się do wzrostu świadomości religijnej i narodowej wielu Polaków.

Był wieczór Paschy

Był wieczór Paschy: w milczeniu głębokim
Siedli napoju pożywać i jadła -
Wieczernik szarym napętniał się mrokiem,

Pół-jasność zmierzchu, mglista i wybladła
Na stół białymi zastany ranituchy
I na ich twarze łagodnie się kładła.

I cisza była; a w tej ciszy głuchoj
Przez kratę okna powiew coraz rzadszy
Gnał z pól zielonych wiośniane podmuchy.

Pośród rybitwów tych ubogich siadłszy,
Chleb w obie ręce wziął i kielich wina
I zadumany w twarze uczniów patrzy.

A w tych źrenicach Człowieczego Syna
Mistycznych brzasków grała jasność złota
I myśl ogromna jakaś - i jedyna...

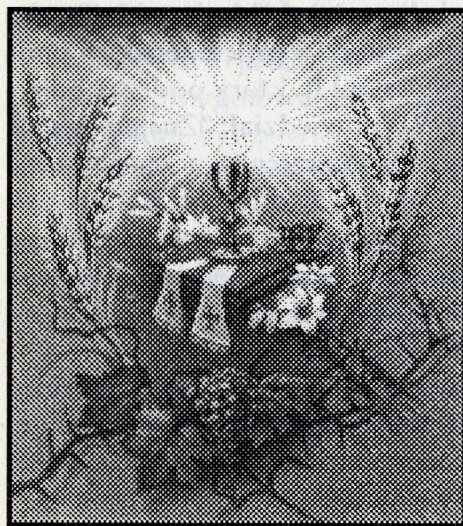
Z ich oczu - serca patrzała prostota:
Pierwsi pić mieli z Kielicha Miłości,
Pierwsi pożywiać mieli Chleb Żywota,

Iż byli, jako ptaki leśne - prości.

L.Rydel.

*"Nie wyście mnie wybrali,
ale Ja was wybrałem
i przeznaczyłem Was na to,
abyście szli i owoc przynosili,
i by owoc wasz trwał"*

(J 15,16)



*Błogosławieństwa Bożego
oraz zdrowia i radości
na każdy dzień kapłańskiego trudu,
Kapłanom naszej wspólnoty parafialnej
- życzy
- Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców*

RADOŚĆ CZEKA U DRZWI... I JUŻ WYCIĄGA RĘCE



Pusty grób... odwalony kamień... więc stało się...?
 - Zrobił to! Naprawdę to zrobił!!!
 Zmartwychwstał! JEZUS ŻYJE!!! Alleluja!
 Jest pośród nas, tu i teraz... na zawsze.

Zatrzymaj się, dzisiaj wielki dzień, wspaniały,
 niepowtarzalny dzień... święto Radości.

RADOŚĆ TRIUMFUJE!!!

- Napatrz się na Niego! Wpatruj... zobacz, jak
 jaśnieje blaskiem, radością... jaki jest szczęśliwy...
 żywy, stale obecny... zakochany w tobie.
 Zrobił to dla ciebie. Dla ciebie stoczył wielki bój.
 I wygrał, pokonał śmierć, ona już nie istnieje.

Teraz wyciąga do ciebie ręce, prosi byś otworzył
 drzwi twojego serca, wpuścił Go do środka... by
 mógł ofiarować tobie życie.
 ŻYCIE WIECZNEJ RADOŚCI!

- Czy ty to pojmujesz? - Na granicy śmierci,
 nie ma śmierci, jest ŻYCIE!!!

RADOŚĆ. NA ZAWSZE JUŻ RADOŚĆ... TYLKO
 RADOŚĆ!

Dzisiaj nie może zabraknąć uśmiechniętych twarzy. A jakże inaczej? - Przecież Jezus zmartwychwstał,
 odniósł zwycięstwo... ŻYJE! JEZUS NAPRAWDĘ ŻYJE!!!

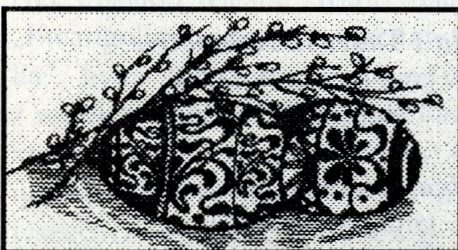
Dzisiaj wszyscy musimy być
 PIJANI RADOŚCIĄ!!!
 PIJANI ZMARTWYCHWSTAŁYM JEZUSEM!!!

„Oto dzień, który Pan uczynił: radujmy się z niego i weselmy. Alleluja.”

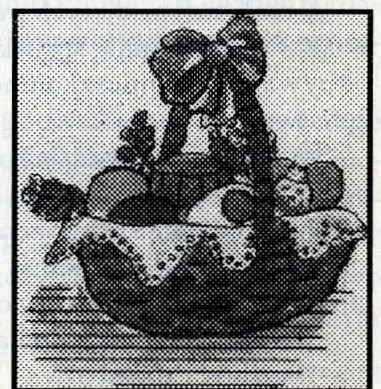
/Ps. 117/

Anita

Wielkanoc



Zadzwoniły dzwony na naszym kościele
 Głoszą uroczystość w tę Wielką Niedzielę
 Wiosna zaprosiła słońce na święcone
 Bazie zajaśniały, stoły zastawione
 Na stole baranek, babki lukrowane
 Szynka poświęcona, jajeczka drapane
 Dzwony uroczyście dzwonią nieustannie
 Czas na rezurekcję, by spotkać się z Panem
 - Cecylia Klekawka



DOMOWY KOŚCIÓŁ

„Boże ogarnij nas swoją miłością, tak jak chcesz, byśmy i my mogli ogarnąć nią wszystkich”

Domowy Kościół powstał z inicjatywy założyciela Ruchu Światło-Życie ks. Franciszka Blachnickiego w roku 1873. W rozwoju DK ściśle współpracowała z księdzem siostra Jadwiga Skudro.

Znakiem ruchu Światło-Życie są dwa słowa greckie splecione w formie krzyża. Pionowo - (foz) - Światło i poziomo (ohoe) - życie. Znak a zarazem nazwa Ruchu wyraża jego istotę i cel: światło nauki i przykładu Chrystusa, światło Ewangelii wprowadzone w życie każdego chrześcijanina.



S. Jadwiga Skudro



ks. Franciszek Blachnicki



DK zwraca szczególną uwagę na duchowość małżeńską czyli dążenie do bycia bliżej Boga w jedności ze współmałżonkiem. Jest ruchem, który chce pomóc małżeństwom trwającym w sakramentalnym związku w budowaniu między nimi prawdziwej jedności i miłości koniecznej do dobrego wychowania dzieci w duchu chrześcijańskim.

Budowaniu tej miłości i jedności w małżeństwie i rodzinie służą następujące elementy formacyjne zwane „zobowiązaniami”:

1. codzienna modlitwa osobista
2. regularne spotkanie ze Słowem Bożym (Pismem Św.)
3. codzienna modlitwa małżeńska
4. codzienna modlitwa rodzinna
5. comiesięczny dialog małżeński
6. reguła życia (systematyczna praca nad sobą)
7. uczestnictwo przynajmniej raz w roku w rekolekcjach formacyjnych.

W realizacji podjętych przez małżeństwo „zobowiązań” pomagają spotkania miesięczne, które odbywają się w mieszkaniach poszczególnych małżeństw.

Spotkanie rozpoczyna się częścią towarzyską przy herbatce i ciasteczku. W tym czasie członkowie kręgu dzielą się wrażeniami minionego miesiąca. Dalsza część spotkania przeżywana jest w duchu modlitewnym i formacyjnym:

- dzielenie się Ewangelią
- modlitwa różańcowa

- modlitwa „jednych” w intencji „drugich”.

Spotkania prowadzi para animatorów a nad przebiegiem czuwa ks. moderator, który zamykając krąg udziela błogosławieństwa Bożego.

Przy naszej parafii od 1983 r. 25 małżeństw trwa w Ruchu Domowego Kościoła. Aktualnie są 4 kręgi. Moderatorem jest ks. Marek Wilk, szczerze oddany i zaangażowany w odnowę i rozwój Oazy Rodzin.

Dn. 4 - 6 IV.97 r. w naszej parafii odbędą się rekolekcje ewangelizacyjne dla małżeństw, które pragną pogłębić wiarę i duchowość małżeńską.

Rekolekcje będzie prowadził ks. Marek Zajdel. Rozpoczęcie w piątek - 4 kwietnia o godz. 17³⁰ w Szkole Podstawowej Nr 8 w Sanoku. Zakończenie w niedzielę o godz. 16⁰⁰.

Zachęcamy do wzięcia udziału w tym szczególnym spotkaniu z Bogiem i ludźmi.

Prosimy zabrać ze sobą Pismo Św., śpiewnik i notatnik.

Pytania i zgłoszenia można kierować pod adres:

Maria i Tadeusz Hałasowie

ul. Jana Pawła II 47/18

tel. 36-860

lub

Jadwiga i Henryk Mazurowie

ul. Jana Pawła II 53b/9

tel. 33-735

Irena i Zofia

NEW AGE - DUCH NOWEGO POGAŃSTWA

KiW

Schyłek XX wieku, zagubienie i zmęczenie człowieka, ogromne problemy społeczne i polityczne, podział świata na bogatych i biednych, przemoc i terrorizm, groźba katastrofy ekologicznej, pojawienie się nowych chorób,... sprzyjają ucieczce w marzenia o wielkim szczęściu i pokoju. Coraz częściej, w kontekście bardzo różnych spraw pojawia się termin New Age. Co ten termin oznacza? W czym przejawia się jego zagrożenie?

Pojęcie wywodzi się z astrologii i opiera się na przesłance astrologicznej, że słońce co 2000 lat zmienia swoje położenie i obecnie ze znaku Ryb - symbolu chrześcijaństwa, przechodzi w znak Wodnika - symbolu ludzkości „wyzwolonej i oświeconej”. W New Age głosi się hasła o dogasaniu wiary chrześcijańskiej, upadku Dekalogu i wartości chrześcijańskich. W epoce Wodnika upadną dotychczasowe normy moralne i obyczajowe, upadną struktury rodzinne i małżeńskie. Członkowie pseudoreligii New Age głoszą hasła o czekającym nas szczęściu w nowej erze, o możliwości samozbawienia, a drogą do osiągnięcia celu jest poznanie pozazmysłowe, magia...

New Age prowadzi do akceptacji pojęć zupełnie obcych chrześcijaństwu. Należą do nich panteizm, reinkarnacja, trójpostaciowość i spirytyzm.

Panteizm to teza, że „Bóg jest wszystkim i wszystko jest Bogiem”. W New Age nie ma Boga osobowego. Bogiem jest cały wszechświat! Najprostszą drogą dotarcia do boga jest wstąpienie w głąb samego siebie. Stąd też wyznawcy New Age cenią wszelkie techniki medytacji, gdyż dzięki nim mogą spotkać się z bogiem. Jest to oczywiście bóg pogański!

New Age często dezorientuje chrześcijan powoływaniem się na Chrystusa. Podaje równocześnie fakty historyczne i biblijne, ponieważ New Age posiada własne źródło objawienia, jest nim „Ewangelia Wodnika” oraz tzw. „Piąta Ewangelia”. Jezus Chrystus rozumiany jest jako jedno z wcieleń Buddy, traktuje się Go jako człowieka, który uświadomił sobie, że jest bogiem - On nie umarł, ale przeszedł do niebieskiego królestwa wszechrzeczy. Ducha Świętego przedstawia się jako energię, którą każdy z nas może wykorzy-

stać, jeżeli tylko znajdzie drogę do niej. Wg teorii panteizmu możliwe więc jest ubóstwianie człowieka bez daru łaski Bożej. **Pojawia się pokusa dorównania Bogu, jak ta, której ulegli pierwsi rodzice!!!**

Reinkarnacja to teoria, która głosi, że dusza opuszczająca umierające ciało, po jakimś okresie wyczekiwania wchodzi w inne ludzkie ciało. Obowiązuje przy tym tzw. prawo karmy tzn. cierpienia są „spłaceniem długu” z poprzednich wcieleń, a czyny dobre nie przepadają. Człowiek tyle razy żyje, aż osiągnie doskonałość, nagrodą dla duszy będzie ubóstwienie. Wiara w reinkarnację eliminuje więc niebo i piekło, odrzuca Boga osobowego, który wybawił człowieka od śmierci. **Jest nie do pogodzenia z nauką katolicką!!!**

Trójpostaciowość to kolejna teza, którą lansuje New Age. Teza ta głosi posiadanie oprócz ciała i duszy jeszcze czegoś trzeciego, „ciała astralnego”. Jest to coś pośredniego między światem materialnym i duchowym, tzw. aura, jakby płaszczyzna oddzielająca te dwa światy. Taki świat astralny jest dla nas rzekomo dostępny po osiągnięciu odpowiedniego stanu świadomości. Teza o trójpostaciowości przeczy nauce Kościoła! Wierzmy w posiadanie śmiertelnego ciała i nieśmiertelnej duszy. **Żaden trzeci świat, żadna trzecia postać naszego jestestwa nie istnieją!!**

Spirytyzm to wiara w nadzwyczajne możliwości ludzi - mediów i cała gama magicznych praktyk uprawianych przez głosicieli New Age. Celem tych praktyk jest nawiązanie kontaktu ze zmarłymi i dowiadywanie się tajemnic oraz uzyskiwanie rad od niezujących mistrzów z zaświatów. Zjawisko to nosi nazwę channelingu (od słowa chanel - kanał) i staje się coraz częstsze. New Age twierdzi, że Jezus był takim „kanałem” zesłanym na ziemię, aby przekazać przesłanie siły zwanej „Bogiem - Ojcem”, a zesłanie Ducha Świętego to zjawisko zbiorowego channelingu. Moce zła w New Age są rzeczywiście przywoływane na pomoc! Praktyki okultystyczne są tutaj albo zwyczajnym oszustwem, albo zawierają elementy diaboliczne! **Kościół zakazuje wszelkich praktyk spirytystycznych!!!**

Podsumowując wypada dodać, że New Age triumfuje tam, gdzie chrześcijaństwo jest słabe! W niebywałym tempie rodzi się nowy świat, niby religijny, a w gruncie rzeczy pogański! Kto za tym stoi? Komu zależy, aby zniszczyć duchowe dziedzictwo chrześcijaństwa? Na te pytania niech każdy sam spróbuje dać odpowiedź!

Barbara



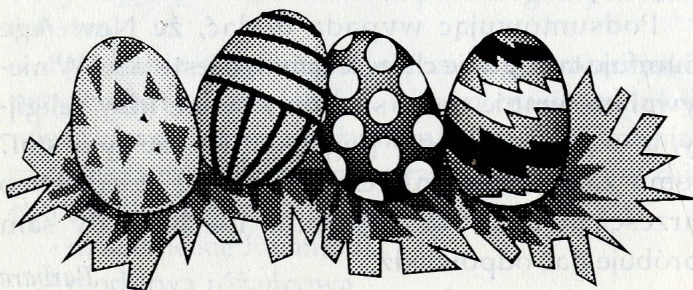
Ewelina Zientek - kl. IV a

CUKROWY BARANEK

Cukrowy baranek
ma złociste różki.
Pilnuje pisanek
na łączce z rzezuszki.

A gdy nikt nie patrzy,
chorągiewką buja
i cichutko meczy
święte "Alleluja"!

Ewa Szelburg - Zarembina



STACJA XV

Zmartwychwstanie Pana Jezusa

"Nie szukajcie żywego wśród umarłych
Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał"
/por. Łk 24, 6a/

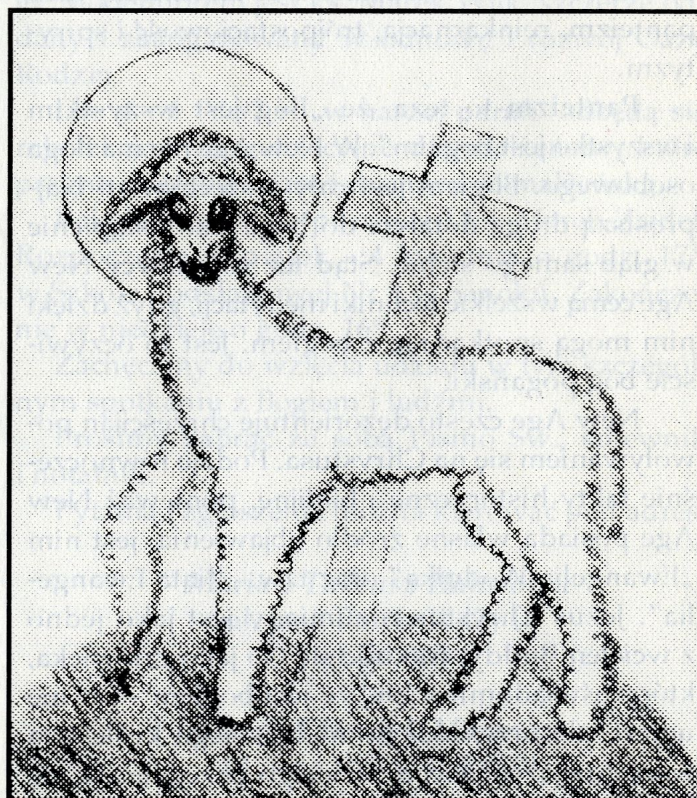
* * *

Jezus żyje! Alleluja!!!
Dziś jest znowu pośród nas!
dziś świętuje razem z nami!

* * *

Na stole koszyczek z święconym
Baranek z chorągiewką i nikt już
nie boi się śmierci
Tyle miłości, radości,
I pomyśleć, że to wszystko dlatego,
że Pan Jezus zmartwychwstał,
że Go już nie ma w ciemnym grobie,
że jest z nami
i że Matka Boska pocieszona!

Marta K.



Ola Kołodziej - kl. IV d

Alleluja!

Witajcie kochane Dzieci, niech rozbrzmiewa radosne ALLELUJA w Waszych malutkich serduszkach!!!

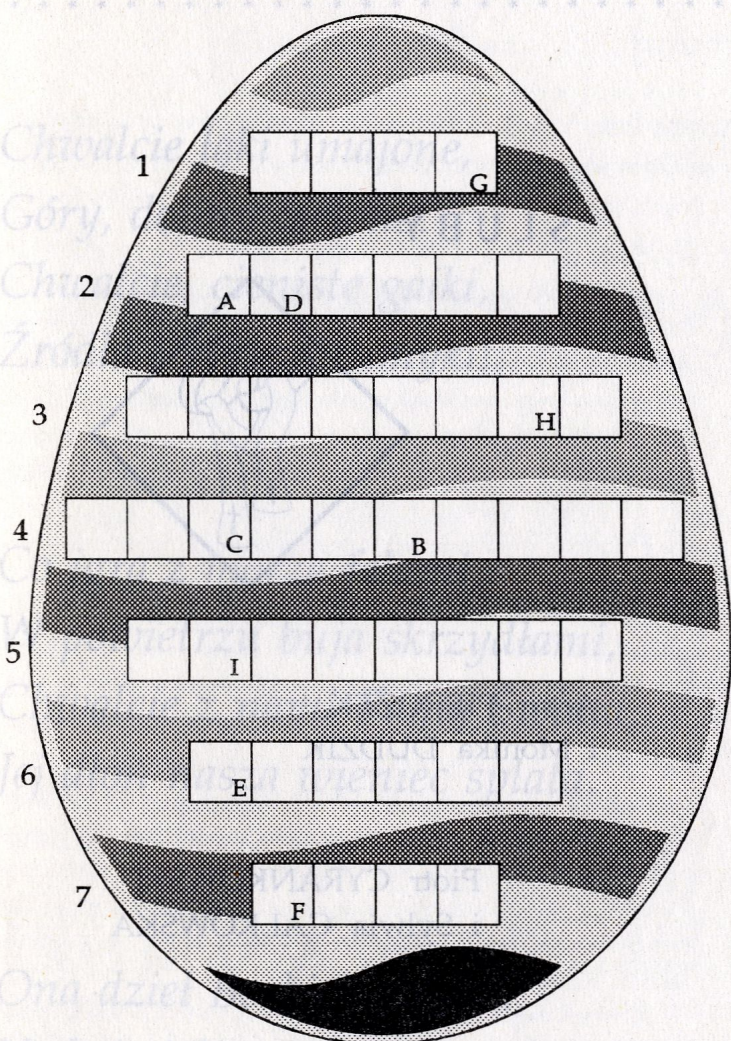
Chcę Wam coś bardzo ważnego powiedzieć. Posłuchajcie:

„Zdarzyło się to dawno temu. Pan Jezus został pochwycony i w Wielki Piątek ukrzyżowany. Umarł. Został pogrzebany, ale Jego Ojciec przemienił Jego śmierć w nowe życie... Tak samo, jak gąsienica przemienia się w pięknego motyla.

Jezus żyje! Tak samo jak wiosna, która następuje po zimie i jak sucha gałązka, która nagle pokrywa się białymi baziemi. Tę prawdę można też porównać do słońca, które spacerując po niebie, pokonuje noc i przynosi światu jasność poranka.”



* * * * *



| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| A | B | C | D | E |
|---|---|---|---|---|

HASŁO:

| | | | |
|---|---|---|---|
| F | G | H | I |
|---|---|---|---|

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

1. Ile razy Pan Jezus upadł podczas drogi na Golgotę?
2. uczeń, który zdradził Pana Jezusa.
3. Słowo, okrzyk, którym wyrażamy radość ze zmartwychwstania Pana Jezusa.
4. Msza św. odprowadzana w Niedzielę Wielkanocną rano, na pamiątkę zmartwychwstania Pana Jezusa.
5. Niewiasta z VI stacji Dogi Krzyżowej.
6. Pomógł nieść krzyż Panu Jezusowi.
7. „Gorzkie ...”

Uwaga!

Rozwiązanie z ostatniej krzyżówki brzmi:
DROGA KRZYŻOWA

Nagrodę wylosowali:

1. Ola KOŁODZIEJ
2. Paulina KUSTRA
3. Karolina SZCZEPANIK

Gratuluje!

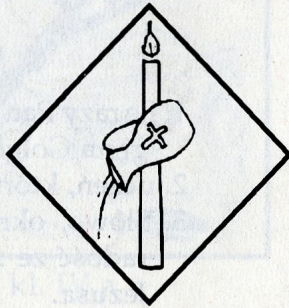
Po nagrodę proszę się zgłosić do ks. Proboszcza.

Wasz Mateusz Hipcio

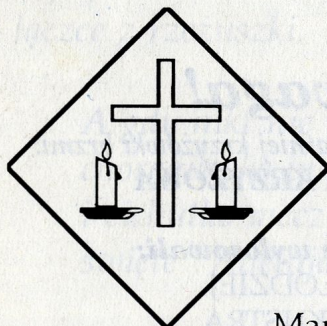
Po każdej Mszy św. niedzielnej dla dzieci /o godz. 8³⁰/ na schodkach ołtarza wystawiona będzie skrzynka, do której to proszę wrzucać rozwiązania krzyżówki oraz listy do mnie. **Nie wysyłajcie już listów pocztą!**

- * W dniach 21-23 marca młodzież naszej archidiecezji przeżywała swoje IV spotkanie w Sanoku. Więcej informacji n/t spotkania zamieścimy w następnym numerze gazetki.
- * 26 lutego przeżywaliśmy nabożeństwo Drogi Krzyżowej na ulicach naszego miasta, na trasie od kościoła Przemienienia Pańskiego, przez rynek, do kościoła Chrystusa Króla. W Drodze Krzyżowej licznie uczestniczyli mieszkańcy Sanoka i okolic. Miejmy nadzieję, że takie nabożeństwo wejdzie na stałe do obchodów Wielkiego Postu w naszym mieście.
- * W całej archidiecezji trwają przygotowania organizacyjne i duchowe do wizyty Ojca Świętego. Odsyłamy czytelników do tygodnika "Niedziela" i innych pism katolickich, w których wiele miejsca poświęca się temu tematowi.
- * Z przyjemnością informujemy, że poszerzył się krąg czytelników naszej gazetki. Poczynając od tego numeru, pełna treść "Z Chrystusem w Życie", z wyjątkiem aktualności parafialnych jest również rozpowszechniana w parafii ks. proboszcza Jana Majkuta. Ta nowa wersja gazetki nosi tytuł "Z Chrystusem i Maryją"

CHRZTY



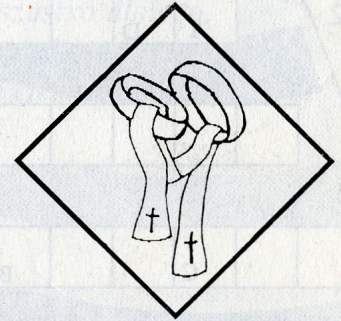
Tomasz MAŁEK
Diana MĘDRZAK
Sylwia CZOPOR
Daniel PIŃKOWSKI
Martyna WĘGRZYNIAK
Dawid LEWANDOWSKI



POGRZEBY

Maria CHAMULAK
Henryk KASABUŁA
Małgorzata POPEK

ŚLUBY



Artur PIEROŻEK
i Monika DUDZIK

Piotr CYRANKOWSKI
i Sylwia GAŁKOWSKA

Grzegorz FLORKO
i Jadwiga KUKUŁKA